

Acerbus Artifex, Romek i Julka

on - punk z gitarą elektryczną pod jej balkonem
ona - gibała z dyskoteki
on - Romek
ona - Julka
on gra na gitarze i śpiewa o miłości
ona śpi skacowana po dyskotecce
otwórz mi okno otwórz mi drzwi
otwórz mi swoje serce
ojciec się zastrzelił dziadek się powiesił
matka umarła na serce
ja tobie śpiewam ja tobie gram
wszystko oddaję dla ciebie
ty ciągle milczysz ty ciągle śpisz
czemu mi nie chcesz otworzyć
dookoła samoloty czołgi i rakiety
bomby miny spadochrony pałki karabiny
złość i przemoc dookoła już Titanic tonie
ja tu marzną struny zrywam pod twoim balkonem
gram tak zawzięcie gram tak uparcie
nikt mnie stąd nie przepędzi
wszyscy zginęli wszyscy umarli
a ptaki pospadały
tylko twe serce twarde jak skała
moja muzyka je skruszy
ojciec się zastrzelił dziadek się powiesił
bo to jest muzyka duszy
wszyscy trują środowisko zabijając życie
śmierć i przemoc dookoła życie to bandytyzm
nienawidzę szkoły domu mycia zębów
tylko ciebie jedną kocham i dla ciebie śpiewam
wszystko bez sensu wszystko do bani
nie warto się przejmować
ja tak się męczę palce mi krwawią
i krwawi moje serce
śmierć i zniszczenie i alienacja i profanacja
i masturbacja łopatologia psychoterapia
a ja cię kocham a ja cię kocham
a ja cię kocham a ja cię kocham a ja cię kocham